



MONITOR CHIŃSKI

LUTY 2020

„Monitor Chiński” omawia i komentuje najważniejsze wydarzenia związane z aktualną sytuacją polityczną, gospodarczą i społeczną w Chinach, ze szczególnym naciskiem na działania Chin w regionie Europy Środkowej oraz działania zagraniczne chińskich władz lokalnych w prowincji Syczuan. Monitor opracował dr Bartosz Kowalski – analityk Ośrodka Spraw Azjatyckich.

MONITOR CHIŃSKI

LUTY 2020

I. WYDARZENIA SZCZEBLA CENTRALNEGO

31 stycznia: sieć 5G we Francji zbuduje Nokia i Ericsson. Największy lokalny operator telekomunikacyjny Orange, który rząd Francji uważa za strategicznie ważny, miał podjąć decyzję o współpracy z europejskimi firmami kosztem Huawei, m.in. z uwagi na fakt, że Nokia i Ericsson są partnerem Orange w sieci obecnej generacji.

11 lutego: propozycje kryteriów akcesji do UE uwzględnią relacje państwa kandydującego i Chin? Nowy system ewaluacji kandydatów do członkostwa ma również brać pod uwagę ich zdolność do radzenia sobie ze szkodliwymi wpływami państw trzecich *ergo* Chin. Planowane regulacje mają utrzymać zainteresowanie państw bałkańskich akcesją do UE i jednocześnie wprowadzić bardziej wyraziste kryteria członkostwa – nawiązując wyraźnie do wątpliwości wyrażanych przez Francję, która w ub.r. zablokowała negocjacje z Albanią i Północną Macedonią.

13 lutego: zmiany personalne we władzach lokalnych w Hunanie. Obwinianych za nieskuteczność w walce z epidemią koronawirusa usunięto sekretarzy partii w Hubei Jiang Chaolianga i Wuhanie Ma Guoqianga, zastępując ich ludźmi z bezpośredniego otoczenia przewodniczącego Xi, odpowiednio przez burmistrza Szanghaju Ying Yonga i sekretarza partii w Jinanie (prow. Szantung) Wang Zhonglina. Obaj nowo mianowani politycy są od wielu lat związani z Xi Jinpingiem, i łączeni z grupą skupiającą polityków pracujących w prowincji Zhejiang, kiedy jej sekretarzem KPCh był Xi Jinping; zaliczają się do niej również obecni szefowie struktur partyjnych w Guangdong, Pekinie i Jilinie i Chongqing (nt. walki politycznej zob. komentarz).

14 lutego: rozmowy ChRL i Watykanu. Przy okazji Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa doszło do rozmów ministrów spraw zagranicznych obu państw Paula Gallaghery i Wang Yi. To najwyższe rangą oficjalne spotkanie od dekad

KORONAWIRUS: WALKA TRWA

Według oficjalnych danych pod koniec lutego na świecie zarażonych było 90 tys. osób, a ponad 3 tys. zmarło; Chiny (i świat) zmierzają w stronę najgorszych wyników gospodarczych od kryzysu finansowego w 2008 roku. Przywództwo ChRL wiedziało o epidemii już na początku roku, jednak ukrywało tę wiadomość do 21 stycznia. Kryzys pokazuje ogromną skalę problemów związanych z centralizacją systemu politycznego w ostatnich

latach. Jest również pretekstem do dalszej konsolidacji władzy Xi Jinpinga, którego pozycja może się zachwiać pod wpływem niezadowolenie społecznego i spowolnienia

wskazuje na stałą poprawę w relacjach dwustronnych, zwłaszcza odkąd Watykan (jedyne europejskie państwo uznające Tajwan) zaakceptował częściowe prawo ChRL do nominowania biskupów w 2018 roku. (zob. [Watykan otwiera się na Chiny](#) na blogu OSA).

18 lutego: przedstawiciele chińskich mediów państwowych będą traktowani w USA jak urzędnicy z ChRL. Wg informacji ogłoszonych przez Departament Stanu, pracownicy pięciu głównych agencji informacyjnych: Xinhua, CGTN, China Radio International, China Daily oraz People's Daily – będą podlegać przepisom zbliżonym do tych stosowanych wobec dyplomatów ChRL przebywających w USA. Przedstawiciele wymienionych mediów – traktowani jako członkowie chińskich organów propagandy państwowej będą zobowiązani do raportowania władzom amerykańskim danych swoich pracowników, ich skład osobowy oraz wszelkie nieruchomości nabywane lub wynajmowane w USA. Wskazuje się, że nowe przepisy związane są z dążeniami do objęcia większą kontrolą działalności wywiadowczej prowadzonej pod przykrywką praktyk dziennikarskich. Sekretarz Stanu [Mike Pompeo](#), uznał te działania za dalece spóźnione, ponieważ owa piątka znajduje się „jednocześnie pod kontrolą KPCh”. Równocześnie Chiny [wydaliły trzech pracowników](#) dziennika „The Wall Street Journal” – w odpowiedzi na kontrowersyjny (biorąc pod uwagę obecne okoliczności) tytuł tekstu, który 3 lutego ukazał się na jego łamach „Chiny są prawdziwym chorym człowiekiem Azji” ([China Is the Real Sick Man of Asia](#)). Chociaż artykuł jest raczej pretekstem do wyrzucenia dziennikarzy niewygodnych dla chińskich władz, (którzy wcześniej informowali m.in. o represjach w Xinjiangu), niż bezpośrednią reakcją na nowe przepisy Departamentu Stanu, to można założyć, że ograniczania dla pracy zagranicznych dziennikarzy w Chinach będą się nasilać.

19 lutego: Mike Pompeo w Afryce o Chinach. W Etiopii amerykański sekretarz stanu ostrzegł przed „autorytarnymi rządami i ich pustymi obietnicami”; w Angoli mówił, że amerykańskie firmy zatrudniają lokalnych pracowników. Obserwatorzy wskazują, że jeśli Amerykanie chcą być w Afryce traktowani jako poważna alternatywa, powinni skupić się na pozytywnej agendzie i konkretnych propozycjach zamiast na retorycznym odwracaniu uwagi od Chin.

20 lutego: w związku z koronawirusem Rosja zamyka granicę przed obywatelami z Chin. Chińskie media odnotowały decyzję władz Rosji z żalem, ale i zrozumieniem, w przeciwieństwie do analogicznego zakazu ze strony USA, wobec którego chiński MSZ odniósł się, że „nie jest to z pewnością gest dobrej woli”. Do 20 lutego łącznie 133 państwa i regiony wprowadziły różnego rodzaju obostrzenia dla wjazdów obywateli ChRL i przedstawicieli innych państw stamtąd powracających. Pomimo epidemii, na zamknięcie granicy nie zdecydowała się Tajlandia, którą rocznie odwiedza ponad 10 mln chińskich turystów. To decyzja wyraźnie polityczna, ponieważ początkowo takie działania prewencyjne próbowało wprowadzić tamtejsze

ministerstwo zdrowia.

28 lutego: statystyki epidemii na koniec miesiąca. Łącznie na świecie odnotowano blisko 90 tys. zarażonych (w tym 80 tys. w Chinach kontynentalnych, 4,3 tys. w Korei Południowej, blisko 1,7 tys. we Włoszech, 1,5 w Iranie, 271 w Japonii plus 705 na wycieczkowcu Diamond Princess, po 130 we Francji i Niemczech, 108 w Singapurze, 98 w Hongkongu i 88 w USA) i ponad 3 tys. ofiar śmiertelnych. Przypadki infekcji odnotowano na wszystkich kontynentach oprócz Antarktydy a Chiny i rynki światowe zmierzają w stronę najgorszych wyników od kryzysu finansowego w 2008 roku. Miesiąc pod znakiem epidemii przyniósł Chinom fatalne wyniki dla przemysłu i usług; indeks PMI jest najgorszy w historii. Według władz prace (często w ograniczonym zakresie) wznowiło tylko 30% małych i średnich firm. Problemem jest brak rąk do pracy, kłopoty z dostawami i koszty stałe działalności, pomimo że sprzedaż dóbr i usług jest utrudniona.

28 lutego: chińska inwestycja w stanie Kaczin w Mjanmie. Władze stanu zaakceptowały propozycję budowy parku biznesowego na granicy z ChRL. Wartość projektu szacowana jest na 22,5 mln USD; 70% udziałów przewidziane jest dla chińskiego inwestora Yunnan Tengying Trading Company Ltd., a 30% Kampaiti Development Company Ltd, powiązanego z wojskowymi z Nowej Demokratycznej Armii Kaczinu (NDAK) i armią Mjanmy. Budowa parku wpisana jest w przygraniczną współpracę pod szyldem Korytarza Gospodarczego Chiny-Mjanma (CMEC).

II. CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

5 lutego: chińska firma złożyła najtańszą ofertę na odcinek trasy Via Carpatia. China Harbour Engineering Company LTD złożyła najtańszą ofertę, wartość 1 198,08 mln zł, na zaprojektowanie i budowę drogi ekspresowej S19 na ponad 10-kilometrowym odcinku od węzła Rzeszów Południe do węzła Babica. Oferta jest aż od 2 mld PLN tańsza od najdroższej i 0,5 mld tańsza od kwoty przeznaczonej przez zamawiającego (zob. poniżej).

7 lutego: koronawirus i polska branża mleczarska. Według wyjaśnień Polskiej Izby Mleka, w związku z epidemią część fabryk spożywczych w Chinach wykorzystujących mleko w proszku wstrzymała swoją produkcję, niektóre sieci gastronomiczne zamknęły część swoich placówek, co w połączeniu z ograniczeniami w transporcie wpływa na popyt na produkty mleczarskie w Chinach. Według SM Mlekpól, której aż 30% artykułów sprzedawanych na rynku pozaunijnym trafia właśnie do Chin, problemem jest brak odbioru produktów i przetrzymywanie produktów w miejscowych portach. W ostatnich latach wartość produktów mleczarskich eksportowanych do Chin systematycznie rosła, choć jest relatywnie niewielka: w pierwszych trzech kwartałach 2019 r. wyniosła 58 mln EUR.

10 lutego: Ye Jianming nie jest już doradcą czeskiego prezydenta Zemana. Ogłoszenie decyzji przez rzecznika Jiříego Ovčáčka nastąpiło dopiero dwa lata po aresztowaniu Ye w Chinach. Szef pogrążonego w długach konglomeratu CEFC (konglomeratu pełniącego funkcję pasa transmisyjnego w relacjach czesko-chińskich) od 2015 roku pełnił funkcję społecznego doradcy prezydenta Czech. Decyzja prezydenta Zemana – do tej pory konsekwentnie odmawiającego pozbawienia Ye tytułu honorowego, jest obok odmowy udziału w kwietniowym szczycie formatu 17+1 w Pekinie, kolejnym sygnałem rozczarowania brakiem chińskich inwestycji, ze strony czołowego zwolennika współpracy z ChRL na czeskiej stronie politycznej.

13 lutego: LOT wydłuża okres wstrzymania lotów do ChRL. Z powodu epidemii koronawirusa polskie linie lotnicze przedłużyły zawieszenie rejsów do Pekinu do 28 marca. Pierwotnie loty miały wstrzymane do 28 lutego. W związku z zawieszeniem połączeń do Chin przez linie lotnicze oraz brakiem innych możliwości transportowych, wysyłki paczek do tego kraju wstrzymała też Poczta Polska.

15 lutego: inauguracja połączenia lotniczego Budapeszt-Chongqing. Trasę będą dwa razy w tygodniu obsługiwać linie Hainan Airlines. W ceremonii inauguracyjnej w stolicy Węgier wzięli m.in. udział ambasador Duan Jielong oraz szef dyplomacji Péter Szijjártó, który zauważył, że w relacjach obu państw „nie ma otwartych problemów” a bezpośrednie połączenie z 31-milionowym Chongqingiem przyczyni się do rozwoju gospodarczego Węgier.

19 lutego: ChRL ostrzegła czeskie władze przed konsekwencjami wizyty na Tajwanie. Według przechwyconej przez agencję Reutera korespondencji między ambasadą ChRL w Pradze i kancelarią prezydenta Zemana, chińskie władze zagroziły 10 stycznia br., że wizyta przewodniczącego Senatu Jaroslava Kubery w Tajpej odbije się negatywnie na interesach czeskich firm w ChRL (w tym Skoda Auto, Home Credit Group, Petrof). Jednak wizyta nie doszła do skutku w związku z przedwczesną śmiercią czeskiego polityka 20 stycznia. Rzecznik kancelarii czeskiej głowy państwa potwierdził otrzymanie korespondencji ale się do tego faktu nie ustosunkował (na temat retorsji ekonomicznych w relacjach czesko-chińskich zob. wpis na blogu OSA).

20 lutego: Bułgaria musi wstrzymać deportację pięciu Ujgurów do ChRL. Działanie to wskazał werdykt Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dowodząc, że deportacja naraziłaby ich na ryzyko bezprawnego uwięzienia, tortur a nawet śmierci”. W 2017 roku władze Bułgarii odmówiły Ujgurom prawa do azylu; teraz mają 3 miesiące na wniesienie apelacji do Trybunału w Strasburgu.

27 lutego: chińskie firmy chcą budować polskie drogi ale czy nie za tanio? Jak

dowiedziała się „Rzeczpospolita”, tylko od połowy ub.r. na 23 postępowania ogłoszone przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych 2014–2023, w dziesięciu przypadkach oferty składali wykonawcy z Chin; w grze o kontrakty pozostaje siedem. Przedstawiciele firm budowlanych nie ukrywają zaniepokojenia chińską ekspansją. Już po wygranej chińskiego Stecolu (w 2018 r. wygrał przetarg na odcinek S14 koło Łodzi) pojawiła się fala krytyki pod adresem GDDKiA w związku z przyjmowaniem rażąco tanich ofert (chińskie firmy nie korzystają z własnego sprzętu i pracowników, muszą zatem dostosowywać oferty do kosztów na miejscu). Chińczykom zarzuca się m.in. wywieranie cenowej presji na pozostałe firmy biorące udział w przetargach – licytacja w tym względzie może doprowadzić do faktycznej niemożności realizacji projektów.

26 lutego: amerykański senator Mark Rubio chce kontroli transakcji z czeskim PPF pod kątem wpływów chińskich. Senator, który przewodniczy Congressional-Executive Commission on China poprosił administrację prezydenta Trumpa o sprawdzenie planowanej sprzedaży większościowych udziałów AT&T w Central European Media Group Enterprises (CME) konglomeratowi PPF. Zdaniem Rubio, PPF „działa jako chińskie proxy w Republice Czeskiej” a jej spółki telekomunikacyjne ściśle współpracują z Huawei w sprawie budowy sieci 5G.

26-27 lutego: wicepremier i minister spraw zagranicznych Serbii Ivica Dacic z wizytą w ChRL. Serbski polityk spotkał się m.in. z wiceprezydentem (wiceprzewodniczącym) Wang Qishanem; w rozmowie podkreślił, że jego wizyta jest probierzem solidarności Serbii z ludnością Chin. 14 lutego premier Ana Brnabic oświadczyła na spotkaniu z ambasadorem Chen Bo w Belgradzie, że na znak sympatii i solidarności z Chińczykami Serbia wyśle do Chin sprzęt medyczny o wartości 15 mln RSD (0,55 mln PLN). Dzień wcześniej decyzję o wysłaniu pomocy o podobnej wartości (3,3 mln CZK/0,56 mln PLN) do Wuhanu oznajmił szef czeskiej dyplomacji Tomáš Petříček.

27 lutego: szef kancelarii prezydenta Zemana Vratislav Mynář z wizytą w Chinach. Specjalny wysłannik czeskiego prezydenta spotkał się z wiceministrem spraw zagranicznych Qing Gangiem, któremu przekazał wyrazy uznania za reakcję na czas (sic!) i efektywną walkę z epidemią koronawirusa. Qing Gang złożył podziękowania czeskim władzom i obywatelom za wsparcie z epidemią i zapewnił, że ChRL chce nadal wzmacniać dialog polityczny z Czechami.

III. WIADOMOŚCI Z SYCZUANU I GUANGDONGU

4 lutego: pomoc dla Syczuanu od partnerskiej prefektury Hiroszima. W geście pomocy w walce z koronawirusem Japończycy podarowali 80 tys. sztuk maseczek

ochronnych. Gubernator prefektury Hiroszima Hidehiko Yuzaki stwierdził, że działanie to jest aktem społecznej odpowiedzialności i wsparcia wysiłków Syczuanu na rzecz zapobiegania i kontrolowania epidemii. Władze prefektury Hiroszima zapowiedziały również, że w najbliższym czasie zorganizują również partię odzieży ochronnej dla Syczuanu.

8 lutego: Kanton i Shenzhen częściowo zamknięte w obawie przed koronawirusem. Oba miasta ogłosiły zamknięcie, choć mniej restrykcyjne w porównaniu do Wuhanu i innych miast w prowincji Hubei.

22 lutego: linie lotnicze stopniowo wznawiają połączenia między Syczuanem i pozostałą częścią Chin. Wznowienie lotów ma przede wszystkim związek z potrzebą transportu pracowników do miast w całym Chinach, w tym m.in. do Pekinu, Kantonu, Shenzhen, Nankinu, Yiwu, Szanghaju, Wenzhou, Hangzhou i Shenyangu.

24 lutego: Guangdong obniża stopień zagrożenia koronawirusem, aby ożywić gospodarkę. Alarm epidemiologiczny obniżono o jeden stopień w związku ze spadkiem liczby zarażonych, jak i pośrednio w odpowiedzi na wezwanie Xi Jinpinga do stopniowego powrotu do regularnej aktywności gospodarczej. Guangdong poza prowincją Hubei jest obszarem najbardziej dotkniętym Covid-19 (1345 przypadków zakażenia; 6 śmiertelnych).

28 lutego: pomoc i słowa wsparcia dla Syczuanu ze strony miast i prowincji partnerskich w Europie. Po wybuchu epidemii pomoc medyczną i różnego rodzaju wsparcie przekazały m.in. Bawaria, Limburgia, kraj południowoczeski, żupania osijecko-barańska (Chorwacja) oraz przedstawiciele francuskiego parlamentu. Do tej pory Syczuanowi przekazano blisko 280 tys. masek medycznych, ponad 700 zestawów odzieży ochronnej, 1100 gogli ochronnych, 300 par rękawiczek oraz 400 tys. RMB.

KOMENTARZ

1. Jak wynika z informacji przedstawionej przez Xi Jinpinga, przywództwo ChRL obradowało w sprawie koronawirusa już 7 stycznia, można zatem założyć, że o wybuchu epidemii władze centralne wiedziały jeszcze przed tą datą. Takie przypuszczenie jest zasadne, tym bardziej że według oficjalnych informacji Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), jej chiński oddział został poinformowany o epidemii już 31 grudnia 2019 roku a 10 stycznia chińskie służby sanitarne dostarczyły pełną sekwencję genomu 2019-nCoV. Dlaczego zatem oficjalna informacja w tej sprawie ukazała się w chińskich mediach centralnych dopiero 21 stycznia – trzy tygodnie po

tym, jak lokalny dziennik z Wuhanu poinformował, że ośmioro ludzi, w tym 34-letni lekarz Li Wenliang, którego ostrzeżenia o pojawieniu się wirusa ocenzurowano (doktor Li zmarł z powodu zakażenia wirusem 7 lutego; ponadto w areszcie domowym pozostaje dr Jiang Yanyong, który w 2003 r. ujawnił informację nt. SARS), zostało zatrzymanych przez policję za rozpowszechnianie szkodliwych plotek w Internecie? Co działo się przez te 11 dni, gdy nieświadomi zagrożenia Chińczycy z Wuhanu, Hubei i całego kraju spotykali się na imprezach masowych i podróżowali po Chinach i za granicę? Tego nie wiemy. Można jedynie przypuszczać, że w kierownictwie partii ucierało się oficjalne stanowisko lub doszło na tym tle do przesilenia politycznego, którego efekty będzie można poznać po decyzjach personalnych w najbliższym czasie.

Obecny kryzys pokazuje skalę problemów związanych z centralizacją systemu politycznego w ostatnich latach – przede wszystkim w kwestii dystrybucji i kontroli informacji oraz procesu decyzyjnego. Można założyć, że opóźniona reakcja wynika albo ze strachu przed podjęciem samodzielnej decyzji przez doły partyjne bez aprobaty centrali lub z długiego czasu oczekiwania na zgodę z Pekinu: w obu przypadkach problem ten wynika ze strukturalnych wad chińskiego systemu politycznego, centralizowanego w ostatnich latach pod rządami Xi Jinpinga.

Xi Jinping powołał centralną grupę kierowniczą ds. prewencji i kontroli nad epidemią, której skład osobowy wskazuje, że jej głównym zadaniem jest koordynacja działań propagandy i aparatu bezpieczeństwa oraz oddziaływania na opinię międzynarodową, w tym diasporę chińską. W rezultacie – jak poinformował Xi w wystąpieniu z 3 lutego – w różnych regionach ustanowiono jednostki odpowiedzialne za implementację dyrektyw grupy kierowniczej, co wprawiło w ruch reagowanie na katastrofę zdrowia publicznego. Próbuje się zatem sugerować, że dopiero kierowane odgórnie działania przyniosły efekty, odwracając uwagę od faktu, że epidemia pokazała nieefektywność systemu autorytarnego w dłuższej perspektywie. Zdaniem Zhao Suishenga, system polityczny ChRL pod rządami Xi Jinpinga z koncentracją władzy, brakiem przejrzystości, presją ideologiczną i naciskiem na leninistowską dyscyplinę, prawie całkowicie pozbawił społeczeństwo zdolności do okiełznania kryzysu. Chińska opinia publiczna, która sprzyjała rządowi w konflikcie handlowym ze Stanami Zjednoczonymi, stała się obecnie niemal całkowicie przeciwna władzom. Zamiast tego poszukuje się winnych.

Na lutowym posiedzeniu kierownictwa partii i państwa, Xi Jinping winą za problemy z prewencją i zarządzaniem kryzysowym obarczył formalizm i biurokracyzm wśród kadr partyjnych, które mają zostać pociągnięte do odpowiedzialności lub usuwane ze stanowisk – co może być pretekstem do dalszej konsolidacji władzy. Ponadto tak jak w przypadku kampanii wielkiego skoku naprzód (1958-1962), obecne problemy z implementacją dyrektyw politycznych miały wynikać z błędów dołów partyjnych, a nie tragicznej w skutkach linii politycznej nakreślonej przez przywódcę. To mechanizm znany od czasów maoistowskich czystek partyjnych (kampanii naprawy stylu pracy) w Yan'an w pierwszej połowie lat 40-tych ubiegłego wieku, pokazujący, że mechanizmy polityczne we współczesnej ChRL nie różnią się znacząco od tych z

początków jej istnienia.

2. Słowna konfrontacja USA i Chin na Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium. Na corocznym spotkaniu w stolicy Bawarii (14-16 lutego), sekretarz stanu Mike Pompeo połowę swojego wystąpienia poświęcił na opisanie zagrożeń gospodarczych, politycznych i (cyber)bezpieczeństwa, które niosą Chiny. W sukurs szefa amerykańskiej dyplomacji przyszedł sekretarz obrony Mark Ester, który zapewnił, że chociaż USA nie dążą do konfliktu z Chinami to są zaniepokojone kursem politycznym Xi Jinpinga: wewnętrznymi represjami, polityką gospodarczą i rosnącą agresywną postawą wojskową. Z kolei minister spraw zagranicznych ChRL odpierał ataki, nazywając je – w mało dyplomatycznym języku – stekiem kłamstw; stwierdził również, że Zachód powinien w końcu pozbyć się iluzji wyższości własnej cywilizacji nad innymi i uprzedzeń wobec Chin oraz zaakceptować fakt, że odrodziły się one w oparciu o inne rozwiązania systemowe niż Zachód.

W logikę tej narastającej konfrontacji wpisuje się wydalenie z ChRL zagranicznych dziennikarzy oraz poddanie ściślejszemu nadzorowi działalności chińskich mediów państwowych w USA, a przede wszystkim amerykańska decyzja o wycofaniu armii z Afganistanu po 18 latach, która ma zwolnić zasoby do prowadzenia rywalizacji z Pekinem (oraz Moskwą). Oznacza to odejście od doktryny walki z terroryzmem i sił ekspedycyjnych na rzecz walki z aktorami państwowymi. W praktyce przełoży się to na amerykańską gotowość do i przekonanie o potrzebie długofalowego powstrzymywania ChRL. W tym względzie diagnoza chińskich działań przedstawionych przez administrację USA przywodzi na myśl tezy „długiego telegramu” George’a Kennana. Chociaż w większym stopniu niż wobec ZSRR, nacisk kładzie się teraz na rywalizację gospodarczą, to faktycznym wyzwaniem, tak wówczas, jak i obecnie, są różnice polityczno-ideologiczne, które przekładają się na działania w polityce zagranicznej.



OŚRODEK
SPRAW
AZJATYCKICH

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

